

SABANILLA

L.dz. 128/44.

m.p. 19.czerwca 1944.r.

627

Wpływ dn. 6.7.1944

L. dz. 627/44

Przydział.....

POSELSTWO CZECHO-SŁOWACKIE W BRAZYLJI

A
PROPAGANDA SOWIECKA

1. Działalność Poselstwa Czecho-Słowackiego w Brazylii została oficjalnie restytuowana dnia 9. października 1942.r.

Wymienieni w liście dyplomatycznej znajdują się członkowie Poselstwa:

- Chargé d'affaires - VLADIMIR N O S E K,
- Sekretarz Poselstwa - JAN M A S A,
- Attaché Wojskowy - pułk. CENEK H U T N I K,
- Pomocnik Att.Woj. - por. Rudolf N E K O L A.

Poza listą dyplomatyczną członkami Poselstwa są:

- Szef Biura Prasowego - Dr.Jiri R E I S Z M A N,
- oraz oficerowie "pomocnicy attaché wojskowego":
- Mjr.inz. Kolin V A L D E M A R,
- Mjr. Vladislav B E N I Š E K i
- Kpt. Dr. Karol P A N K E R T.

Wobec władz brazylijskich obecność tylu oficerów tłumaczona jest "akcją rekrutacyjną wśród obywateli czesko-słowackich". / Jest ich na całym olbrzymim terytorjum Brazylii zaledwie parę tysięcy/

Wszyscy wymienieni członkowie Poselstwa Czesko-Słowackiego w Brazylii prowadzą bardzo aktywną działalność proapagandową nie tylko na rzecz Czecho-Słowacji, lecz również i na rzecz Rosji Sowieckiej.

2. Poseł N O S E K wykazuje wielką ruchliwość i przedsiębiorczość na terenie dyplomatycznym. Dzięki jego zabiegom w stanie Rio de Janeiro nadano jednemu z miast nazwę L i d i c e. Aranżerem uroczystości, jak się odbyła w dniu 11 czerwca r.b., był interwentor (gubernator) stanu, zięć prezydenta państwa, dr. AMARAL P E I X O T O. Wygłosił on przy tej okazji przemówienie, w którym podkreślił, że L i d i c e

aneksowane przy l. dz. 899/44

zostały odbudowane przez Brazylię jako symbol bohaterskiej walki narodu czesko-słowackiego z nazizmem. W nowo kreowanych L i d i c a c h założono szkołę imienia prezydenta Benesa, któremu w ten sposób "złożył hołd lud brazylijskiego miasta". Dziękując za to poseł NOSEK zauważył, że w L i d i c a c h czesko-słowackich istniała szkoła im. bohaterskiego polaka Kościuszki, który był również przyjacielem Czechów. Była to niewątpliwa aluzja do lepszych, niż dzisiaj, stosunków między Polakami a Czechami.

Przy sposobności zainspirowana prasa, zasypana artykułami o brazylijskich L i d i c a c h, nie omieszkała obrzucić błotem proboszcza miejscowego kościołka "ks. João Prjmecki" (przekręcone nazwisko księdza Jana P R O M E J K I, Polaka i dobrego patrioty, który był swego czasu w Polsce na kursie dla "Polaków z zagranicy"), który, według prasy, miał się przedstawiać jako Polak - Niemiec i miał prowadzić rzekomo akcję pro-nazistowską, zmuszając policję do interwencji.

3. Czesko-słowacką robotę propagandowo-prasową prowadzi wymieniony dr. Jiri R E I S Z M A N, czech żydowskiego pochodzenia. Najbliższe kontakty utrzymuje on z wydawnictwami komunistycznymi, komunizującymi czy pro-sowieckimi. Zasila więc artykułami tygodnik DIRETRIZES (wyraźnie komunistyczne pismo, pro-rosyjskie, demonstracyjnie wrogie wobec "tak zwanego rządu polskiego w Londynie"), udziela wywiadów dziennikom, należącym do koncernu DIARIOS ASSOCIADOS (silnie pro-sowiecki koncern), wydaje wreszcie szeroko reklamowane broszury o roli Czecho-Słowacji w Europie i t.p. Podczas wystąpień publicznych R E I S Z M A N podkreśla swoje sympatie do Sowietów, wywodząc, że wszystkie narody słowiańskie winny wzorem Czecho-Słowacji szukać oparcia w Moskwie, gdyż to jedynie da im gwarancje niezależności i prawdziwego rozwoju demokratycznego.

4. Niemniejszą rolę w zakresie propagandy odgrywa attaché wojskowy pułk. Cenek H U T N I K. Pod pozorem rekrutacji do armji czesko-słowackiej wyjeżdża on często na prowincję, gdzie wygłasza prelekcje pro-sowieckie (jak w São Paulo) lub też udziela wywiadów prasowych.

Ostatnio pułk. HUTNIK odwiedził Kurytybę. Przedstawił się tutaj jako komendant czesko-słowackich sił zbrojnych w Brazylii (?). W wywiadzie prasowym, udzielonym miejscowemu dzinnikowi "Diario da Tarde" oświadczył, że przybył do Kurytyby nieoficjalnie, jedynie dla nawiązania kontaktów z kolonią czesko-słowacką (kolonja ta w Kurytybie liczy mniej więcej 10 osób, wliczając w to czeski, żony Polaków), oraz dla przeprowadzenia rekrutacji do armji czeskiej w Brazylii, jak zresztą i w całej Ameryce Południowej.

Badaniami na temat możliwości rekrutacyjnych tłumaczył pułkownik HUTNIK swój pobyt w Uruguaju, zatajając skrzętnie, że w Montewideo pierwszą jego czynnością było złożenie wizyty w Poselstwie Sowieckim

Z dalszych wynurzeń pułk. HUTNIKA zasługuje na podkreślenie twierdzenie, że zwycięstwo nad nazizmem może zapewnić jedynie ściśle zespolenie wszystkich narodów demokratycznych, zdolnych zapewnić długotrwały pokój. Czecho-słowacja, hołdując tym zasadom już dzisiaj przygotowuje się do zawarcia paktu z Anglią, Rosją i innymi narodami, jak również do wejścia w aljans z przyszłą Austrią.

O Polsce pułk. HUTNIK nie powiedział ani słowa.

5. Od przeszło 6 miesięcy wyjazdy w teren członków poselstwa czesko-słowackiego wzmogły się, przy czym prawie zawsze w przeróżnych organach prasowych prowincjonalnych udzielane były wywiady, a prasa stołeczna informowana była o tem depeszami specjalnymi. W każdym z tych wywiadów zawsze była wymieniana Rosja.

W pismach koncernu DIARIOS ASSOCIADOS i pismach pro-sowieckich prowadzona jest stała i systematyczna propaganda czesko-słowacka, najczęściej połączona z propagandą rosyjską, sowiecką lub wręcz komunistyczną.

Czesi w Brazylii rzucają na propagandę olbrzymie sumy. Posiadają niemal w każdej redakcji swoich płatnych agentów. (Charakterystycznym był fakt, że w momencie największego napięcia walki o Monte Cassino, gdy korespondent DIARIOS ASSOCIADOS nadesłał o akcji tej depeszę, uwypuklając m. inn. rolę żołnierza polskiego - redakcja dziennika O JORNAL de pesze tę zatytułowała wielkim drukiem: "Czesi walczą we Włoszech", pomimo, że w treści telegramu była tylko wzmianka, że tak Polacy, jak i Czesi pomimo różnic językowych, umieją się porozumieć z towarzyszami broni.)

Czesi strają się zjednywać sobie również i Brazyljan i Polaków-małżonków czeszek. Pułk. HUTNIK, będąc w Kurytybie złożył wizytę 2 polakom, żonatym z czeszkami (między innymi również i KLONOWI), a podczas pobytu w Rio de Janeiro KLONA zaprosił go do siebie na obiad i proponował mu zajęcie się propagandą czeską na okręg kurytybski.

Poselstwo Czesko-słowackie w Rio de Janeiro wydaje wreszcie dobrze redagowany biuletyn p.t. SERVIÇO TCHECOSLOVACO DE INFORMAÇÕES (Noticias da Agencia Telegrafica da Tchecoslovaquia - Londres). Większość wiadomości w tym biuletynie to informacje z zakresu stosunków czesko-sowieckich, oraz gloryfikacja armji sowieckiej.

Biuletyn ten ma charakter zdecydowanie propagandowy, gdzie Sowiety są przedstawiane jako państwo "walczące o wolność narodów słowiańskich", a zbliżenie się wojsk generała Żukowa do dawnych granic Czesko-słowackich nazywane jest "marszem wojsk wyzwolenia".

Na pierwszym miejscu podany został telegram STALINA do BENESZA, że "po klęsce zadanej wrogowi na stokach Karpat wojska pierwszego frontu ukraińskiego dotarły do granic naszych z Czechosłowacją".

Biuletyn ten przeznaczony jest przede wszystkim dla nie-czechów i między innymi masowo rozpowszechniany jest

w tow. "Polonia".

6. Ożywienie akcji propagandowej i prasowej Czechów nastąpiło natychmiast po zawarciu przez nich układu z Sowietami. Kontakt Poselstwa Czeskiego z Poselstwem Sowieckim w Uruguaju zdaje się nie ulegać wątpliwości. Wszyscy urzędnicy sowieccy, przejeżdżający przez Rio de Janeiro spotykani są przez Czechów. Podczas przejazdu przez Rio posła sowieckiego w Montevideo ORLOWA jedynym ministrem sprzymierzonym, który witał go ad personam na lotnisku był poseł czeski NOSEK. Pozatem byli obecni na lotnisku wszyscy oficerowie czescy.

W tych warunkach Czesi na gruncie Brazylii odgrywają niemal jawnie rolę ekspozytury Sowietów.

Pedro